

Unijny Frontex zawraca tysiące migrantów do Libii

2 listopada 2021

Według śledztwa francuskiego dziennika „Le Monde”, europejska agencja straży granicznej Frontex działa niezgodnie z oficjalną decyzją Komisji Europejskiej, która uznaje Libię za kraj niebezpieczny dla migrantów i robi wszystko, by libijska straż przybrzeżna i statki ratownicze odstawiały osoby płynące do Europy z powrotem do Libii, gdzie czeka ich więzienie, tortury i nawet śmierć.



Morze Śródziemne między Libią a Włochami jest podzielone na trzy strefy odpowiedzialności: włoską, maltańską i od 2017 r. libijską, ustanowioną 6 lat po napadzie NATO na ten kraj, mimo, że ciągle trwała tam wojna. Wszystkie trzy mogą liczyć na pomoc Frontexu w lokalizacji łodzi z migrantami, dzięki europejskim dronom patrolującym. Według „Le Monde”, Frontex zmusza statki ratownicze do przekazywania migrantów libijskiej straży lub od razu do odstawiania ich do Trypolisu i innych libijskich portów.

Problem polega na tym, że choć Komisja Europejska uznaje Libię za kraj niebezpieczny, zainwestowała dużo pieniędzy w stworzenie libijskiej straży, wyposażyła ją i zapłaciła za wyszkolenie jej przez izraelskich specjalistów wojskowych, by migranci nie byli w stanie opuścić tego kraju. Libijska straż stworzyła wraz z lokalnymi bandami archipelag koncentracyjnych obozów więziennych na północy kraju, słynnych z morderstw, tortur, gwałtów, głodu i handlu niewolnikami.

Międzynarodowe organizacje humanitarne oskarżają Frontex (i samą Unię Europejską) o czynne uczestnictwo w tym dramacie. Frontex zaprzecza, jakoby umyślnie kierował migrantów z

powrotem do Libii, ale ujawnione liczby dużo mówią: europejskie drony od 2017 r. poświęciły 86 proc. czasu na patrolowanie strefy libijskiej, by zawrócić do Libii blisko 75 tys. ludzi, którzy stamtąd uciekali.

Część umieszczono w oficjalnych obozach koncentracyjnych, finansowanych częściowo przez Unię, a większość w więzieniach należących do różnych libijskich oddziałów wojskowych i brutalnych band przestępczych, które starają się wyciągać pieniądze od rodzin migrantów lub zarabiać na pracy niewolniczej więźniów, czy dzięki handlowaniu nimi.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu